

Marek Cetwiński

Instytut Historii Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego
im. Jana Długosza w Częstochowie

Gall, Kosmas, Nestor: ustanawianie tradycji o początkach państwa i jego chrystianizacji

Zarys treści: artykuł analizuje konsekwencje niedocenianych w literaturze faktów, jakimi są duże odstępy czasu dzielące znane nam kopie kronik od ich zaginionych oryginałów oraz równie wielki dystans między początkami państwowości i chrystianizacji Czech, Polski i Rusi a pojawieniem się miejscowego dziejopisarstwa.

The content outline: The article analyses the consequences of the fact – unappreciated in the literature on the subject – of large time intervals between the originals of chronicles and their copies known to us and a similar time distance between the beginnings of the statehood and Christianisation of Bohemia, Poland, and Rus', and the first local written chronicles.

Słowa kluczowe: Anonim tzw. Gall, Kosmas, Nestor, historiografia średniowieczna, historiografia polska, historiografia czeska, historiografia ruska, ustanawianie tradycji i jej wiarygodność

Keywords: Anonymus called Gallus, Cosmas, Nestor, medieval historiography, Polish historiography, Bohemian historiography, Rus' historiography, establishing a tradition and its reliability

Istnieje wiele publikacji porównujących rozmaite warianty kronikarskich opowieści o początkach państwa i chrześcijaństwa¹. Dodanie kolejnej nie jest moim zamiarem. W artykule tym chciałbym raczej zaproponować inne od przyjmowanego na ogół spojrzenie na problem ustanawiania tradycji w średniowieczu. Wyrasta ono z przekonania, że punktem wyjścia historii średniowiecznego dziejopisarstwa powinny być zachowane materialne form przekazu – nośniki zachowanego tekstu

¹ Np.: P. Węcowski, *Początki Polski w pamięci historycznej późnego średniowiecza*, Kraków 2014; A. Pleszczyński, J.A. Sobiesiak, K. Szejgiec, M. Tomaszek, P. Tyszka, *Historia communitem facit. Struktura narracji tworzących tożsamości grupowe w średniowieczu*, Wrocław 2016; *Przeszłość w kulturze średniowiecznej Polski*, t. 1, red. J. Banaszkiewicz, A. Dąbrówka, P. Węcowski, Warszawa 2018, t. 2, red. H. Manikowska, Warszawa 2018. Ze starszych zob. np. B. Zientara, *Świt narodów europejskich. Powstawanie świadomości narodowej na obszarze Europy pokarolińskiej*, Warszawa 1985.

(kodeksy), a nie jego hipotetycznie zrekonstruowana postać zawarta w wydawnictwach źródłowych. Warto bowiem pamiętać, że średniowiecze, jak wszelkie pozostałe epoki, nie było wolne od fałszerstw i apokryfów², których przykładem – jak wykazał Zaviš Kalandra – może być choćby tzw. *Legenda Christiani*: utwór rzekomo z X, a w rzeczywistości dopiero z XIV stulecia³. Wydaje się, że stanowi to wystarczające uzasadnienie zarówno dla konieczności sięgania do zachowanych form przekazu, jak i znalezienia odpowiedzi na pytanie, czy tekst jest istotnie tym, za co uchodzi. W proponowanej przeze mnie perspektywie szczególne znaczenie przypada chronologii zachowanych kopii, która świadczy, jak sądzę, o tempie przyswajania przez literacką społeczność takiej lub innej, zmienionej lub nie, wersji tradycji spisanej przez tego lub innego kronikarza. Wreszcie liczebność kopii skłonny byłbym traktować jako wskaźnik mniejszej lub większej popularności tradycji w określonym czasie.

W świetle tych założeń chciałbym przyjrzeć się kronikom Kosmasa, Anonima tzw. Galla i *Powieści minionych lat*, od których zaczyna się dziejopisarstwo w Czechach, Polsce i na Rusi⁴. Wszystkie one powstały dopiero w pierwszym ćwierćwieczu XII w. Od udokumentowanych dat pojawienia się tych ludów w źródłach obcych oraz od przyjęcia przez nie chrześcijaństwa dzieli zatem miejscowych kronikarzy półtora do dwóch stuleci. Tyle czasu musiało więc upłynąć, aby czeskie, polskie i ruskie elity zdobyły się na spisanie własnej tradycji historycznej. Tradycji, dodajmy, o trudnym do sprawdzenia stopniu zgodności z rzeczywistym przebiegiem wydarzeń, związanych zarówno z początkiem państwowości, jak i chrystianizacji⁵.

² Zob. np. *Fałszerstwa i manipulacje w przeszłości i wobec przeszłości*, red. J. Olko, Warszawa 2012.

³ Z. Kalandra, *České pohanství*, Praha 1947, gdzie w cz. 1 obszerne uzasadnienie tezy.

⁴ Niezastąpioną do dziś syntezą pozostaje: J. Dąbrowski, *Dawne dziejopisarstwo polskie (do roku 1480)*, Wrocław 1964, s. 26–42 o kronice Anonima tzw. Galla; s. 113–115 o kronice Kosmasa i jego kontynuatorach; s. 118–119 o *Powieści minionych lat*. Szerzej o kronice Kosmasa zob. M. Wojciechowska, *Wstęp*, w: *Kosmasa Kronika Czechów*, tłum., wstęp i kom. M. Wojciechowska, Warszawa 1968, s. 5–79. Obszerne o ruskim latopisie zob. F. Sielicki, *Opracowanie*, w: *Powieść minionych lat. Charakterystyka historycznoliteracka*, oprac. F. Sielicki, Wrocław 1968, s. 11–205. Najnowszy stan badań nad polską kroniką zob. *Nobis operique favete. Studia nad Gallem Anonimem*, red. A. Dąbrowka, E. Skibiński, W. Wojtowicz, Warszawa 2017, gdzie też na s. 453–482 art. W. Mrozowicz, *Anonim zwany Gallem i jego kronika. Materiały do bibliografii*.

⁵ J. Banaszekiewicz, *Dąbrowka „christianissima” i Mieszko poganin (Thietmar, IV, 55–56; Gall, I, 5–6)*, w: *Nihil superfluum esse*, red. J. Strzelczyk, J. Dobosz, Poznań 2000, s. 87: „nie umiemy w przekazie Thietmara o Dąbrowce i Mieszku odnaleźć jakichś ziaren prawdy historycznej”. Zob. też: M. Cetwiński, *Chrzest Mieszka I: przemiany opowieści*, „Zeszyty Historyczne” (Częstochowa), t. 16, 2017; tenże, *Początki chrześcijaństwa w pamięci historycznej „Młodszej Europy”*, w: *Chryścianizacja „Młodszej Europy”*, red. J. Dobosz, J. Strzelczyk, M. Matla, Poznań 2016, s. 305–315. O początkach chrystianizacji Rusi można było snuć najbardziej fantastyczne opowieści; zob. K. Kollinger, *Olaf Tryggvason chrystianizatorem Rusi? Opowieść o chrzcie Rusi w wersji islandzkiej – fakty historyczne czy fikcja literacka? Część I. Fakty*, w: *Chryścianizacja „Młodszej Europy”*..., s. 167–176.

Kroniki Anonima tzw. Galla, Kosmasa i przypisywaną niegdyś Nestorowi *Powieść minionych lat* najbardziej łączy przede wszystkim jedna wspólna cecha. Jest nią niedoceniany w zasadzie fakt, że nie znamy ich oryginałów. Historycy dysponują jedynie ich kopiami, których dopiero żmudne porównywanie pozwala odtworzyć prawdopodobny tekst zaginionych oryginałów⁶.

W stosunkowo najlepszej sytuacji są badacze czeskiej kroniki Kosmasa, znamy bowiem piętnaście jej rękopiśmiennych przekazów⁷. Sześć z nich spisano „z końcem XII w. lub na przełomie XII–XIII, i z początkiem XIII w.”⁸ Niewiele zatem dziesięcioleci dzieli je od oryginału. Gorzej rzecz się przedstawia w przypadku polskiej kroniki Anonima tzw. Galla, przekazanej w trzech zaledwie rękopisach i to „stosunkowo późnych i licznych [błąd drukarski – kontekst sugeruje tu ‘lichych’ – M.C.] kopii podających nam tekst w wielu miejscach zepsuty przez niedbałych lub nie rozumiejących dobrze treści bądź poszczególnych wyrazów kopistów”⁹. Najstarszy z nich powstał po 1340 r., a przed końcem XIV w. i to z niego korzystał Jan Długosz¹⁰. Dwa pozostałe rękopisy spisano w pierwszej i drugiej połowie XV w. Ruska *Powieść minionych lat* zachowała się natomiast „najpełniej” w kodeksie Ławrientiewskim, pochodzącym dopiero z 1377 r., oraz Radziwiłłowskim z początku XV w., Troickim z 1409 r. i Chlebnikowskim już z XVI w.¹¹

Między prawdopodobnym czasem – chodzi o lata między 1113 a 1125 – sporządzenia oryginałów wspomnianych kronik a ich zachowanym przekazem minęło zatem od kilkudziesięciu (w przypadku Kosmasa) do niemal 250 (w przypadku Galla) i więcej lat (w przypadku *Powieści minionych lat*). Nie wiemy, co działo się w tym czasie z oryginałami kronik. Nie wiemy też, ile sporządzono wówczas ich kopii, a tym samym nie wiemy też, jak szeroki był odbiór i akceptacja kronikarskich propozycji. Zwłaszcza brak nam bliższych danych dotyczących ich odbioru wśród elit świeckich¹². Wiemy natomiast, że w Czechach znaleźli się duchowni – Kanonik

⁶ Najlepsze wydania są też w znacznym stopniu rekonstrukcją zaginionych oryginałów: *Anonima tzw. Galla kronika czyli dzieje książąt i władców polskich*, wyd. i wstęp K. Maleczyński, Kraków 1952 (Monumenta Poloniae Historica. Nova series, 2) (dalej: Gall z oznaczeniem księgi i rozdziału), cyt. w tłum. za: Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, tłum. R. Grodecki, tłum. przejrzał, wstęp i przyp. M. Plezia, Wrocław 1965; *Cosmae Pragensis Chronica Boemorum*, wyd. B. Bretholz, Berlin 1923 (Monumenta Germaniae Historica. Scriptorum rerum Germanicarum. Nova series, 2) (dalej: Kosmas z oznaczeniem księgi i rozdziału), cyt. za: *Kosmasa Kronika Czechów...; Powieści wremiennych let*, cz. 1–2, red. W.P. Adrianowa-Percet, kom. D.S. Lichaczew, Moskwa–Leningrad 1950 (dalej: PVL), oryg. i pol. tłum. za: *Latopis Nestora*, wyd. A. Bielowski, Lwów 1864 (Monumenta Poloniae Historica, 1), s. 521–834 (reprint: Warszawa 1960) (dalej: Nestor).

⁷ Zwięźle wprowadzenie w tę problematykę zob. M. Wojciechowska, dz. cyt., s. 56–72.

⁸ Tamże, s. 56.

⁹ J. Dąbrowski, dz. cyt., s. 41.

¹⁰ Tamże.

¹¹ F. Sielicki, dz. cyt., s. 21.

¹² Jak stwierdza J. Tegowski (tenże, *Stosunki rodzinne Kazimierza Konradowicza księcia kujawskiego*, w: *Książę Kazimierz Konradowicz i Kujawy jego czasów*, red. D. Karczewski, Kraków 2017,

Wyszehradzki i Mnich Szawski – bezpośrednio kontynuujący dzieło Kosmasa. Pierwszy z nich „zaczął pisać w 1126 r. nawiązując bezpośrednio do ostatnich zapisów Kosmasa, jako świadomy kontynuator jego dzieła”¹³. Przerwał pisanie w 1131 r., aby wrócić do pracy po kolejnych jedenastu latach¹⁴. Kronika ta zachowała się w pięciu rękopisach, z których najstarszy pochodzi z połowy XIV w., trzy dalsze z XV w. i ostatni z drugiej połowy XVI stulecia¹⁵. Znana z dwóch zaledwie – datowanych na XIII w. – rękopisów *Kronika szawska* powstała zapewne po 1177 r.¹⁶

Chronologia zachowanych – i dzięki temu dostępnych naszemu badaniu – kopii wspomnianych kronik musi stanowić punkt wyjścia wszelkich dalszych działań historyków. Chronologia ta – dzięki stosowanym metodom nader pewna – jest bowiem ważniejsza od chronologii zawartej w dziejopisarskich narracjach. Ta ostatnia może przecież być tylko konstrukcją samego kronikarza, owocem „tradycji wynalezionej”¹⁷. Nawet tak wydawałaby się pewna data jak rok 966 jako czas chrztu Mieszka I bywa w średniowiecznych przekazach odmienna¹⁸. Wprawdzie

s. 35), świadectwem dbałości o pamięć historyczną wierną kronikarskim przekazom mogą być imiona pogańskich jeszcze Piastów nadawane przez Konrada Mazowieckiego swoim dzieciom: Siemomysł, Dobrawka, Siemowit, ale to dopiero początek XIII w. Wcześniejszym przykładem może służyć imię Lestek nadane synowi Krzywoustego urodzonemu ok. 1115 r., synowi Bolesława Kędzierzawego, ur. ok. 1160 r. i synowi Kazimierza Sprawiedliwego, ur. w 1184 r. (lub następnym) Leszkowi Białemu. Kazimierz Sprawiedliwy uważany jest z tego księcia, który zlecił Kadłubkowi napisanie kroniki, a zatem imiona „historycznych” przodków w jego rodzinie rzeczywiście przypisać można trosce o pamięć historyczną. Nic jednak nie wiadomo, aby Konrad Mazowiecki i jego potomkowie patronowali jakimkolwiek dziełom historiograficznym. Starczyły im, widać, same imiona. Jednak fakt, że zarówno Gall, jak i Kadłubek starannie przemilczali istnienie innych niż panujący członkowie dynastii Piastów aż do Kazimierza Odnowiciela stwarza możliwość, że owe „pogańskie” imiona przekazały jakieś nieznanne nam, boczne linie Piastów. Istnienie owych bocznych linii panującej dynastii to, oczywiście, tylko teoretyczna możliwość. Swoista selekcja Piastów przeprowadzona przez kronikarzy jest jednak faktem; por. G. Gromadzki, *Galla-Anonima genealogia Piastów. Parę uwag o problemach występujących przy wykorzystaniu źródeł narracyjnych w badaniach genealogicznych*, w: *Genealogia. Polska elita polityczna w wiekach średnich na tle porównawczym*, red. J. Wroniszewski, Toruń 1993, s. 191–194. O tym, że Gall celowo unikał bliższych danych na temat ewentualnego pokrewieństwa polskich możnowładców z panującymi świadczy zatajenie imienia męża jednej z córek Władysława Hermana; por. K. Jasiński, *Małżeństwa córek Władysława Hermana. Fragment wczesnopiastowskiej genealogii*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia” 76, 1989, s. 51–64; tegoż, *Rodowód pierwszych Piastów*, Warszawa–Wrocław 1993, s. 199–203, gdzie obszerna literatura przedmiotu.

¹³ M. Wojciechowska, *Wstęp*, w: *Kronikarze czeszy. Kanonik Wyszehradzki, Mnich Szawski*, tłum., wstęp i kom. M. Wojciechowska, Warszawa 1978, s. 9.

¹⁴ Tamże, s. 10.

¹⁵ Tamże, s. 18–19.

¹⁶ Tamże, s. 26.

¹⁷ Pojęcie to wprowadził E. Hobsbawm, *Wprowadzenie. Wynajdywanie tradycji*, w: *Tradycja wynaleziona*, red. E. Hobsbawm, T. Ranger, tłum. M. Godyń, F. Godyń, Kraków 2008, s. 9–23.

¹⁸ I tak najstarszy zachowany rocznik tzw. dawny chrzest Mieszka kładzie na 967 r. (*Monumenta Poloniae Historica*, 2, s. 773), Kronika wielkopolska ma tu natomiast 932 r., a tzw. *Cronica Petri comitis* nawet 916 r. (*Monumenta Poloniae Historica. Nova series*, 2, s. 1).

Gerard Labuda wzywa, aby „trzymać się faktów zapisanych w źródłach”, które „znajdujemy w najstarszych polskich rocznikach” i gdzie właśnie pod rokiem 966 czytamy, iż „Mysko dux baptizatur”, ale w rzeczywistości uczony przywołuje tu rocznik zachowany dopiero w postaci z XIII w.¹⁹ Twierdzenie, że informacja ta znajdowała się już w „najstarszym” polskim roczniku ma jedynie walor hipotezy. Kunsztownej, sugestywnej, ale tylko hipotezy²⁰. Nie dziwi więc kąśliwa uwaga Przemysława Urbańczyka, że „zatem data powszechnie dziś uznawana za oczywistą bynajmniej nie ma charakteru bezalternatywnego pewnika. Wybrano ją chyba na zasadzie »głosowania«, ponieważ to ją wskazuje najwięcej źródeł”²¹.

Wątpliwości wokół daty chrztu Mieszka I przypominają często zapominaną prawdę, iż opis wydarzenia nie jest tożsamy z opisywanym wydarzeniem. Może być – i bywa – skutkiem błędu kopisty przepisującego stary tekst. Może też być fikcją stworzoną przez kronikarza. Przeszłość dostępna jest nam bowiem wyłącznie pod postacią zachowanych zabytków – tekstów i przedmiotów. To one stanowią o tym, co Ernst Cassirer określa jako możliwość odkrycia „dawniejszego stanu świata fizycznego”²². Cała nasza wiedza historyczna składa się właśnie z rejestracji zabytków i ich interpretacji. Punktem wyjścia dociekań historyka musi być zawsze precyzyjne datowanie zachowanej postaci przekazu oraz okoliczności jego spisania. Istotna jest też wiedza o miejscu ich kolejnego przechowywania.

Wszystkie znane miejsca spisania i pierwotnego przechowywania kopii interesujących nas kronik to instytucje kościelne. One były zatem – a nie jak się przypuszcza dwory władców świeckich – zainteresowane przekazaniem utrwalonej na piśmie historii lub tego, co za historię wówczas uważano. Kronikarze starali się też pozyskać dla swych dzieł aprobatę kościelnych dygnitarzy. Wymownym przykładem służy tu Kosmas, zwracając się w prologu swej kroniki do Sewera, proboszcza kościoła w Mielniku, jako naukowego autorytetu²³. Mistrza Gerwazego, tytułowanego archigerontem, prosi z kolei tenże Kosmas, aby ocenił, czy kronika ma być, jego zdaniem, godna czytania czy też w całości odrzucona²⁴. Przypisany Gerwazemu tytuł oznacza, być może, albo proboszcza, albo też przełożonego praskiej szkoły katedralnej. Myśl Kosmasa jest więc klarowna – kronika ma być lekturą szkolną zatwierdzoną przez osobę do tego upoważnioną. Podobnie Gall powołuje się na

¹⁹ G. Labuda, *Księżna Dobrawa i książę Mieszko jako rodzice chrzestni Polski piastowskiej*, w: *Scriptura custos memoriae. Prace historyczne*, red. D. Zydorek, Poznań 2001, s. 3. Chodzi o Rocznik kapitulny krakowski, którego zachowany oryginał pochodzi z drugiej połowy XIII w.; J. Dąbrowski, dz. cyt., s. 53.

²⁰ Por. G. Labuda, *Jeden czy dwa roczniki niemieckie w podstawie polskiego rocznikarstwa?*, „*Studia Źródłoznawcze*” 39, 2001, s. 7–27 (tekst ten pozwala poznać kaskadową naturę tej hipotezy).

²¹ P. Urbańczyk, *Co się stało w 966 roku?*, Poznań 2016, s. 20.

²² E. Cassirer, *Historia*, w: tenże, *Esaj o człowieku. Wstęp do filozofii kultury*, tłum. A. Staniewska, wstęp B. Suchodolski, Warszawa 1971, s. 287.

²³ Kosmas, *Prolog do proboszcza Sewera*.

²⁴ Tamże.

wskazówki otrzymane od episkopatu i ma nadzieję, że dzieło jego będzie czytane „w szkołach i pałacach”²⁵. Kroniki mają więc służyć kształceniu krajowej elity.

Wszystkie trzy kroniki, zarówno Kosmasa, jak Galla czy Nestora, są, czego autorzy z dumą nie ukrywają, dziełami pionierskimi. Liczą się przeto kronikarze z krytyką ze strony tych, których określają jako „nieoświeconych i nieuków”. Nie wszyscy, zdaniem kronikarzy, uznają potrzebę spisania lokalnej historii. Gall wprost pisze, że mogą znaleźć się tacy, którzy sądzą, „że królowie i książęta polscy nie zasługują na własne dzieje i roczniki”, gdyż królestwo polskie stawiają „na równi, z jakimi bądź niekulturalnymi ludami barbarzyńców”²⁶. „Barbarzyństwo” jest tu synonimem „pogaństwa”²⁷. Barbarzyńcy, jak pisze Kosmas, nie mają kronik czy roczników, mają „bajeczne opowiadania starców”²⁸. Gall na marginesie opowieści o zjedzonym przez myszy Popielu dodaje: „lecz dajmy pokój rozpamiętywaniu dziejów ludzi, których wspomnienie zaginęło w niepamięci wieków i których skaziły błędy bałwochwalstwa, a wspomniawszy ich tylko pokrótce przejdźmy do głoszenia tych spraw, które utrwaliła wierna pamięć”²⁹.

Kronika, spisana historia ma zastąpić dotychczasową tradycję ustną. Wyraźnie deklaruje to autor najstarszej zachowanej w przekazie z XIII w. kroniki węgierskiej; „Nie wypada, bowiem i byłoby niestosowne, by tak znakomite plemię, jakimi są Węgrzy, dowiadywało się o początkach swego rodu i o swoich walecznych czynach z tego, co słyszy jak we śnie z kłamliwych bajek czy rozwlekłych pieśni wesołków. Niech więc na przyszłość godnie dowiadyuje się prawdy ze źródeł pisanych i jasnego wykładu historycznych przekazów”³⁰. Kadłubek zaś poucza, że wykład dziejów nie jest swawolnym płasem glinianych lalek do wtóru bagiennych piszczałek³¹.

²⁵ Gall, III, *Epistola*.

²⁶ Tamże.

²⁷ W. Wojtowicz, *Tarda loquendi facultas – tożsamość tzw. Galla Anonima w kontekście listów i epilogów „Gestów”*, „Pamiętnik Literacki” 104, 2013, nr 3, s. 12.

²⁸ Kosmas, I, *Prolog*.

²⁹ Gall, I, 3.

³⁰ *Anonimowego notariusza króla Beli Gesta Hungarorum*, tekst łac. i tłum. A. Kulbicka, K. Pawłowski, G. Wodzinowska-Taklińska, wstęp i przyp. R. Grzesik, Kraków 2006, s. 27, 29, a na s. 26, 28 tekst łac.: „Et si tam nobilissima gens Hungarie primordia sue generatione et fortia quoque facta sua ex falsis fabulis rusticorum vel a garrulo cantu ioculatorum quasi sompniando audiret, valde indecorum et satis indicere esset. Ergo potius de certa scripturarum explanatione, et perta hystoriarum interpretatione rerum veritatem nobiliter percipiat”.

³¹ Magistri Vincentii dicta Kadłubek, *Cronica Polonorum*, wyd. M. Plezia, Kraków 1994 (Monumenta Poloniae Historica. Nova Series, 11), *Prologus*, 2, 2 (s. 4): „Non enim adolescentarum inter Musas collasciure choris, set sacri senatus assistere tenemur suggestui; non umbratiles palustrium harundines, set aureas patris columpnas, non puppas fictiles, set ueras partum effigies de sinu obliuionis, de ebore antiqissimo iubemur excidere; immo diuine lampadas lucis in arce regia arcemur appendere et bellicis inter hec insudare tumultibus”. Szeroko o kronice Kadłubka zob. ostatnio: *Onus Athlanteum. Studia nad Kroniką biskupa Wincentego*, red. A. Dąbrówka, W. Wojtowicz, Warszawa 2009; Z. Kałuża, *Lektury filozoficzne Wincentego Kadłubka. Zbiór studiów*, Warszawa 2014 (w obu pozycjach dalsza literatura).

Początek rodzimej historiografii wynika więc z chęci dorównania innym chrześcijańskim krajom. Wykształceni za granicą duchowni miejscowego pochodzenia nie chcieli czuć się gorsi od swych zachodnich kolegów. Nie dziwi więc, że pierwszym czeskim kronikarzem był rodowity Czech, wykształcony w szkole przy katedrze św. Lamberta w Leodium – Kosmas³². Pochodzenie Galla nie jest pewne, sam przedstawia się bowiem jako cudzoziemiec, który polskiego chleba za darmo jeść nie chce, ale i on wyrafinowanych umiejętności pisarskich nabył niewątpliwie w zachodniej Europie³³. Również autor *Powieści minionych lat* czerpał z obcych, w tym wypadku bizantyjskich, wzorów³⁴. Inspiracje czerpano zatem ze stolic religijnych – z papieskiego Rzymu lub podporządkowanych mu instytucji kościelnych bądź z siedziby patriarchy w Konstantynopolu w przypadku Rusi.

Wiedza o świeżo pozyskanych dla chrześcijaństwa krajach była w metropoliach niewielka³⁵. Wymownie świadczy o tym komentarz, jakim opatrzone w Rzymie akt darowizny „państwa gnieźnieńskiego”³⁶. Dopiero w drugiej połowie XII w. zorientowano się przecież, że chodzi w nim o Polskę, a nie – jak wcześniej przypuszczano – Sycylię. Jeszcze ok. 1170 r. niejaki Gwibert z Gembloux, w dzisiejszej Belgii, wpadł w przestrach na wiadomość, że scholastyk Arnulf zamierzał udać się „w podróż tak długotrwałą, tak przewlekłą, tak straszną” do Polski „nieznaną, uciążliwą i lesistą drogą [...] między lud obcy i barbarzyński”³⁷. Przypomina to słowa Galla o Polsce jako kraju znanym tym tylko, którzy „za handlem przejeżdżają tamtędy na Rus”³⁸. List Gwiberta świadczy też jednak o pewnej atrakcyjności Polski dla ambitnych, a niezamożnych, pozbawionych większych nadziei na karierę w ojczyźnie duchownych. Nie jest też zapewne przypadkiem, że planujący zarobkową emigrację Arnulf jest scholastykiem. Zapotrzebowanie na wykształconych nauczycieli w chrystianizujących się krajach było wszak niewątpliwe.

Niewątpliwa była też świadomość, że tak jak tworzącemu się duchowieństwu w Polsce, Czechach czy Rusi potrzebna była wiedza zachodnia, tak i przybywającym tu księżom i zakonnikom niezbędna była podstawowa przynajmniej znajomość miejscowych stosunków. Komentarz, jakim opatrzone cytowaną już zapiskę

³² Kosmas, III, 59; por. M. Bláhová, *Staročeská kronika tak řečeného Dalimila v kontextu středověké historiografie latinského kulturního okruhu a její pramenná hodnota. Historický komentář, rejstřík*, Praha 1995, s. 94 n.

³³ Najnowsze opracowania zob.: T. Jasiński, *Gall Anonim – poeta i mistrz prozy. Studia nad rytmiką prozy i poezji w okresie antycznym i średniowiecznym*, Kraków 2016; *Nobis operique favete...* (tam też dalsza, nader bogata literatura).

³⁴ F. Sielicki, dz. cyt., s. 21.

³⁵ Obszernie zob. A.F. Grabski, *Polska w opiniach obcych X–XIII w.*, Warszawa 1964.

³⁶ Obszernie o tej zapisce zob. B. Kürbisówna, *Dagome iudex – studium krytyczne*, w: *Początki państwa polskiego. Księga Tysiąclecia*, t. 1, Poznań 1962, s. 363–423.

³⁷ O. Górka, *List Gwiberta z Gembloux (w. XII) do scholastyka Arnulfa*, „Kwartalnik Historyczny” 40, 1926, s. 33; A.F. Grabski, dz. cyt., s. 115.

³⁸ Gall, I, *Primo prohemium*.

„Dagome iudex” świadczy, że i Stolicy Apostolskiej przydałaby się większa wiedza o chrześcijańskiej peryferii. Prezentację swych krajów zaczynali więc kronikarze od określenia geograficznego położenia swych ojczyzn. Po geografii następowało wyjaśnienie etnogenezy oraz okoliczności przyjęcia chrztu. Zwięźle ujął to autor ruskiego latopisu już w samym tytule dzieła: „Oto powieść minionych lat, skąd się wywodzi kraj ruski, kto w Kijowie pierwszy zaczął władać i jak powstał kraj ruski”.

Cel naszych pierwszych kronik to w dużym zatem stopniu autoprezentacja nowych krajów chrześcijańskiego świata. I swoim, i obcym należało przedstawić miejscową tradycję historyczną w schrystianizowanej już formie³⁹. Dotychczasowa, jako „skażona błędami bałwochwalstwa”, musiała więc zostać odpowiednio zmodyfikowana i wpisana w dzieje powszechne. Najlepiej poprzez rozmaite aluzje i cytaty biblijne. I tak *Powieść minionych lat* wywodzi pochodzenie Słowian od biblijnego Jafeta. Kosmas natomiast osiedlenie się Czechów na ich obecnym terytorium datuje „po potopie i po pomieszaniu mężów w szaleństwie budujących wieżę”⁴⁰. Inaczej postępuje Gall, który brak biblijnego rodowodu Polaków wyrównuje tezą o szczególnej opiece roztaczanej przez Opatrzność Boską już nad pogańskimi przodkami Piastów, prowadząc ich konsekwentnie ku pełnej chrystianizacji. Kronika ta, pisana przez niewątpliwego zwolennika reform gregoriańskich, mocno podkreśla zresztą wyższość władzy duchownej nad świecką⁴¹.

Kroniki Galla, Kosmasa i – trzymajmy się staroświeckiej nomenklatury – Nestora, chociaż wyrastają z jednakich przyczyn, to różnią się w szczegółach narracji. Rozmaicie akcentują poszczególne epizody z dziejów przedchrześcijańskich, chociaż wszyscy za pewnik przyjmują, że powstanie państwa poprzedza – i to znacznie – przyjęcie chrześcijaństwa. Szczególną powściągliwością odznacza się tu autor polskiej kroniki. Znacznie szerzej i dramatycznie zmagania starej i nowej religii opisuje Nestor, skromniej rzecz przedstawia Kosmas, Gall zaś dość zdawkowo⁴². Wiadomości odnoszących się do najdawniejszych, a opisanych w kronikach wydarzeń sprawdzić nie jesteśmy w stanie. Podobnie nie mogli ich sprawdzić współcześni autorom czytelnicy kronik. Mogli co najwyżej stwierdzić ich zgodność ze znaną im tradycją ustną. A ta bywa zmienna i to samo wydarzenie może przedstawić w odmienny sposób. Nie dziwi więc, że i sam chrzest, centralny wszak moment kronikarskiej narracji, był wbrew intencjom pionierów

³⁹ Szeroko na przykładzie Galla zob. C. Deptuła, *Galla Anonima mit genezy Polski. Studium z historiozofii i hermeneutyki symboli dziejopisarstwa średniowiecznego*, Lublin 2000. Wątki archaiczne, często przedchrześcijańskie, w tej kronice analizuje J. Banaszekiewicz, *Podanie o Piaście i Popielu. Studium porównawcze nad wczesnośredniowiecznymi tradycjami dynastycznymi*, Warszawa 1986.

⁴⁰ Kosmas, I, 1.

⁴¹ M. Cetwiński, *Idee gregoriańskie w „Kronice” Anonima tzw. Galla*, w: *Nobis operique favete...*, s. 111–118.

⁴² Szerzej zob. tenże, *Kościół i blade widmo pogaństwa: średniowieczna historiografia o chrystianizacji ziem polskich*, w: *Kościół w dobie chrystianizacji. Wolińskie Spotkania Mediewistyczne III*, red. M. Rębkowski, Szczecin 2016, s. 103–114.

miejscowego dziejopisarstwa przedstawiany rozmaicie przez następne pokolenia dziejopisów⁴³. Ustanawianie tradycji historycznej nie skończyło się zatem wraz z cytowanymi kronikami. Nawiązywano do nich, ale też wciąż amplifikowano ich opowieść, wprowadzano nowe wątki. Stosunkowo najmniej uzupełniano narracje Kosmasa i Nestora, a najbardziej wzbogacono wersję Galla.

Zmienność tradycji skłania do przypuszczenia, że dziejopisarstwo średnio-wieczne nie tylko i nie tyle przekazywało istniejącą tradycję, ile ją nieraz po prostu tworzyło. Dzieła Kosmasa, Galla czy Nestora są natomiast świadectwem pewnego nowego etapu kształtowania się poczucia odrębności wśród Czechów, Polaków i Rusinów. Pisane w okresie walk dynastycznych, przeciwstawiają partykularnym interesom zwaśnionych dynastów wizję wspólnoty zamieszkującego określone terytorium etnosu. Nie przypadkiem w kronice Galla pojawia się metafora „Polonii” jako małżonki króla Bolesława Chrobrego⁴⁴. Nie jest też przypadkiem włożona w usta Bolesława Krzywoustego deklaracja o Polsce jako „niepodzielnym królestwie”⁴⁵.

Między XI a XIII stuleciem w Europie Zachodniej – jak pisze Harold J. Berman – „powstały społeczności polityczne nowego rodzaju, a mianowicie królestwa terytorialne”⁴⁶. Kroniki będące przedmiotem niniejszego omówienia dowodzą, że położone na peryferiach chrześcijaństwa kraje nie pozostały w tyle za kulturalnym centrum w przyswojeniu sobie tej nowej wówczas koncepcji. Koncepcja ta była, pisze cytowany amerykański historyk prawa, następstwem „papiejskiej rewolucji” Grzegorza VII. Nie dziwi zatem fakt, że głosili ją kronikarze duchownego stanu, przyzwyczajeni do postrzegania świata podzielonego na starannie odgraniczone diecezje, archidiecezje i metropolie – te ostatnie w krajach podległych patriarsze Konstantynopola. Pragnienie uzgodnienia granic królestwa z granicami diecezji lub – lepiej – archidiecezji było tak silne, że nawet zaborcze plany uzasadniał Kosmas, powołując się na dokument kreślący z rozmachem granice praskiego biskupstwa aż po Bug i Styr⁴⁷.

Paradoksalnie zatem prekursorami idei świeckiego królestwa terytorialnego i narodowej wspólnoty byli, jak widać, duchowni kronikarze, spisujący mniej lub bardziej fikcyjne tradycje. Ważna była bowiem zgodność owych opowieści z potrzebami społecznymi elit, a niekoniecznie ich wiarygodność. Istnieje wszak

⁴³ Tenże, *Początki chrześcijaństwa w pamięci historycznej „Młodszej Europy”...*, s. 305–314; tenże, *Chrzest Mieszka I: przemiany opowieści...*

⁴⁴ B. Kürbis, *O życiu religijnym w Polsce X–XI wieku*, w: *taż, Na progach historii. Prace wybrane*, Poznań 1994, s. 389.

⁴⁵ Gall, III, 2.

⁴⁶ H.J. Berman, *Prawo i rewolucja. Kształtowanie się zachodniej tradycji prawnej*, tłum. S. Amsterdamski, Warszawa 1995, s. 478; por. też J. Baszkiewicz, *Państwo suwerenne w feudalnej doktrynie politycznej do początków XIV w.*, Warszawa 1964.

⁴⁷ K. Potkański, *Kraków przed Piastami*, w: *tenże, Lechici, Polanie, Polska. Wybór pism*, Warszawa 1965, s. 366 n.

bliski związek politycznej i społecznej historii narodu z powstającą historiografią. Ważniejsze więc od pytania o wiarygodność kronikarskiego przekazu są pytania o to, kto pisze, dla kogo, w jakim celu i z jakim skutkiem. Odpowiedzi na te pytania udzielić może staranna analiza rzeczywiście istniejących przekazów, ich liczebności, miejsca ich przechowywania, zmian dokonywanych w narracji. Opisy wydarzeń nie są bowiem samymi wydarzeniami, lecz zaledwie – o ile nie są całkowitym zmyśleniem – subiektywną wersją wydarzeń. A przeszłość obecna jest wyłącznie pod postacią „rzeczy dawnych obecnych w terażniejszości”⁴⁸, takimi są zaś dla historyka przede wszystkim stare rękopisy. I to od nich i ich historii należy zaczynać wszelkie rozważania o przeszłości.

Pragnienie poznania średniowiecznej przeszłości w całym jej kształcie jest uczuciem tyleż zrozumiałym, ileż niebezpiecznym, prowadzi bowiem w praktyce do mnożenia hipotez, a nawet pustych domysłów. Inaczej kiedy postawimy sobie cel mniej może ambitny, ale za to realny – poznanie przyczyn, dla których powstawały i zmieniały się ówczesne opowieści o przeszłości. Co i dlaczego z pierwotnych narracji Kosmasy, Galla i Nestora znalazło stałe miejsce w późniejszej tradycji, a co i dlaczego zostało odrzucone lub choćby nieznacznie zmienione – to też istotny cel badań historycznych⁴⁹. I nie jest przy tym istotne, czy zmienne opisy dotyczą wydarzenia historycznego, czy tylko zmyślonego przez kronikarza. Jedne i drugie tworzą przecież historyczną tradycję. Zawsze w określonym konkretnie czasie przyjmowaną, a w innym – ale także ściśle określonym – odrzucaną. Tradycji historycznej nie ustanawia się bowiem raz na zawsze, lecz stale dopasowuje do aktualnych potrzeb. Bliski związek politycznej historii z przemianami historiografii nie jest wszak właściwością naszych tylko czasów.

Bibliografia

Źródła

- Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, tłum. R. Grodecki, tłum. przejrzał, wstęp. i przyp. M. Plezia, Wrocław 1965
- Anonimowego notariusza króla *Beli Gesta Hungarorum*, tekst łac. i tłum. A. Kulbicka, K. Pawłowski, G. Wodzinowska-Taklińska, wstęp i przyp. R. Grzesik, Kraków 2006
- Augustyn św., *Wyznania*, tłum. Z. Kubiak, Warszawa 1987
- Cosmae Pragensis Chronica Boemorum*, wyd. B. Bretholz, Berlin 1923 (Monumenta Germaniae Historica. Scriptores rerum Germanicarum. Nova series, 2)

⁴⁸ Św. Augustyn, *Wyznania*, tłum. Z. Kubiak, Warszawa 1987, s. 289 (lib. XI, cap. 20).

⁴⁹ Pozwala to poznać przemiany zachodzące w mentalności, w ideach epoki; por. np.: M. Cetwiński, *Grzech czy prawomocny wyrok? Tragedia Zbigniewa w opisach średniowiecznych kronik*, w: *In tempore belli et pacis. Ludzie, miejsca, przedmioty. Księga pamiątkowa dedykowana prof. dr. hab. Janowi Szymczakowi w 65-lecie urodzin i 40-lecie pracy naukowo-dydaktycznej*, red. T. Grabarczyk, A. Kowalska-Pietrzak, T. Nowak, Warszawa 2011, s. 57–64.

- Galli Anonymi Cronicae et gesta ducem sive principum Poloniae*, wyd. K. Maleczyński, Kraków 1952 (Monumenta Poloniae Historica. Nova series, 2)
- [Kadłubek] *Magistri Vincentii dicta Kadłubek, Cronica Polonorum*, wyd. M. Plezia, Kraków 1994 (Monumenta Poloniae Historica. Nova series, 11)
- Kosmasa Kronika Czechów*, tłum., wstęp i kom. M. Wojciechowska, Warszawa 1968
- Kronikarze czescy, Kanonik Wyszehradzki, Mnich Sazawski*, tłum., wstęp i kom. M. Wojciechowska, Warszawa 1978
- Latopis Nestora*, wyd. A. Bielowski, Lwów 1864 (Monumenta Poloniae Historica, 1), s. 521–863
- Powieść minionych lat. Charakterystyka historycznoliteracka*, oprac. F. Sielicki, Wrocław 1968

Opracowania

- J. Banaszkiewicz, *Podanie o Piaście i Popielu. Studium porównawcze nad wczesnośredniowiecznymi tradycjami dynastycznymi*, Warszawa 1986
- J. Baszkiewicz, *Państwo suwerenne w feudalnej doktrynie politycznej do początków XIV w.*, Warszawa 1964
- H.J. Berman, *Prawo i rewolucja. Kształtowanie się zachodniej tradycji prawnej*, tłum. S. Amsterdamski, Warszawa 1995
- M. Bláhová, *Staročeská kronika tak řečeného Dalimila v kontextu středověké historiografie latinského kulturního okruhu a její pramenná hodnota. Historický komentář, rejstřík*, Praha 1995
- E. Cassirer, *Historia*, w: tenże, *Esej o człowieku. Wstęp do filozofii kultury*, tłum. A. Staniewska, wstęp B. Suchodolski, Warszawa 1971
- M. Cetwiński, *Chrzeszt Mieszka I: przemiany opowieści*, „Zeszyty Historyczne” (Częstochowa), t. 16, 2017, s. 265–275
- M. Cetwiński, *Grzech czy prawomocny wyrok? Tragedia Zbigniewa w opisach średniowiecznych kronik*, w: *In tempore belli et pacis. Ludzie, miejsca, przedmioty. Księga pamiątkowa dedykowana prof. dr. hab. Janowi Szymczakowi w 65-lecie urodzin i 40-lecie pracy naukowo-dydaktycznej*, red. T. Grabarczyk, A. Kowalska-Pietrzak, T. Nowak, Warszawa 2011, s. 57–64
- M. Cetwiński, *Kościół i blade widmo pogaństwa: średniowieczna historiografia o chrystianizacji ziem polskich*, w: *Kościół w dobie chrystianizacji. Wolińskie Spotkania Mediewistyczne III*, red. M. Rębkowski, Szczecin 2016, s. 103–114
- Chryścianizacja „Młodszej Europy”*, red. J. Dobosz, J. Strzelczyk, M. Matla, Poznań 2016
- J. Dąbrowski, *Dawne dziejopisarstwo polskie (do roku 1480)*, Wrocław 1964
- C. Deptuła, *Galla Anonima mit genezy Polski. Studium z historiozofii hermeneutyki symboli dziejopisarstwa średniowiecznego*, Lublin 2000
- O. Górka, *List Gwiberta z Gembloux (w. XII) do scholastyka Arnulfa*, „Kwartalnik Historyczny” 40, 1926, s. 33
- A.F. Grabski, *Polska w opiniach obcych X–XIII w.*, Warszawa 1964
- G. Gromadzki, *Galla-Anonima genealogia Piastów. Parę uwag o problemach występujących przy wykorzystaniu źródeł narracyjnych w badaniach genealogicznych*, w: *Genealogia. Polska elita polityczna w wiekach średnich na tle porównawczym*, red. J. Wroniszewski, Toruń 1993, s. 191–194
- E. Hobsbawm, *Wprowadzenie. Wynajdywanie tradycji*, w: *Tradycja wynaleziona*, red. E. Hobsbawm, T. Ranger, tłum. M. Godyń, F. Godyń, Kraków 2008, s. 9–23
- K. Jasiński, *Małżeństwa córek Władysława Hermana. Fragment wczesnopiastowskiej genealogii*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia” 76, 1989, s. 51–64
- K. Jasiński, *Rodowód pierwszych Piastów*, Warszawa–Wrocław 1993
- T. Jasiński, *Gall Anonim – poeta i mistrz prozy. Studia nad rytmiką prozy i poezji w okresie antycznym i średniowiecznym*, Kraków 2016
- Z. Kałuża, *Lektury filozoficzne Wincentego Kadłubka. Zbiór studiów*, Warszawa 2014

- B. Kürbisówna, *Dagome iudex – studium krytyczne*, w: *Początki państwa polskiego. Księga Tysiąclecia*, t. 1, Poznań 1962, s. 363–423
- B. Kürbis, *Na progach historii. Prace wybrane*, Poznań 1994
- G. Labuda, *Jeden czy dwa roczniki niemieckie u podstaw polskiego rocznikarstwa?*, „*Studia Źródłoznawcze*” 39, 2001, s. 7–27
- G. Labuda, *Księżna Dobrawa i księżę Mieszko jako rodzice chrzestni Polski piastowskiej*, w: *Scriptura custos memoriae. Prace historyczne*, red. D. Zydorek, Poznań 2001, s. 3–15
- Nobis operique favete. Studia nad Gallem Anonimem*, red. A. Dąbrowska, E. Skibiński, W. Wojtowicz, Warszawa 2017
- Onus Athlanteum. Studia nad Kroniką biskupa Wincentego*, red. A. Dąbrowska, W. Wojtowicz, Warszawa 2009
- K. Potkański, *Kraków przed Piastami*, w: tenże, *Lehici, Polanie, Polska. Wybór pism*, Warszawa 1966
- J. Tęgoski, *Stosunki rodzinne Kazimierza Konradowicza księcia kujawskiego*, w: *Księżę Kazimierz Konradowicz i Kujawy jego czasów*, red. D. Karczewski, Kraków 2017, s. 33–43
- P. Urbańczyk, *Co się stało w 966 roku?*, Poznań 2016
- W. Wojtowicz, *Tarda loquendi facultas – tożsamość tzw. Galla Anonima w kontekście listów i epilogów „Gestów”*, „*Pamiętnik Literacki*” 104, 2013, nr 3, s. 5–38

Gall, Cosmas, Nestor: Establishing a tradition of the state's beginnings and its Christianisation

The oldest chronicles of Bohemia, Poland, and Rus', written in the first quarter of the twelfth century, are known to us only in the form of their later copies (in the case of Gallus' *Chronicle* and Rus' *Tale of Bygone Years*, known as the Russian Primary Chronicle, it was as late as the fourteenth and fifteenth centuries), and their primary form is more or less a hypothetical construct of editors. The place where they were originally written and kept suggests Church institutions as those that were interested in the popularization of (and possible changes in) chronicle traditions related to the beginnings of the state and circumstances of their rulers' baptism. It was not by accident that in Poland, Bohemia, and Rus', chronicles appeared in periods of internal fights among members of ruling dynasties. Of fights that posed a threat of disintegration to national communities. A changing and dangerous political situation was contrasted with a stable and comforting position of the Church institutions and structures, with its steady division into Church provinces. It was the latter that gave a model for a new idea – of secular territorial monarchies. By their nature, the local Churches became more and more closer to their spiritual centres: Rome and Constantinople, from where they were acquiring increased awareness of political usefulness of historical tradition. Judging by the number of preserved copies of the oldest medieval chronicles of this region, the awareness was most quickly recognised in Bohemia (thirteenth century), next in Poland (fourteenth to fifteenth centuries), and then in Rus' (fifteenth–sixteenth centuries).

Marek Cetwiński – prof. dr hab., profesor zwyczajny w Instytucie Historii Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Długosza w Częstochowie. Obszary zainteresowań: historia średniowiecza, źródłoznawstwo, historia historiografii. E-mail: m3cet@o2.pl